

„Karmienie się dzieckiem na żądanie” – doświadczenie parentyfikacji w relacjach uczestników internetowych forów dyskusyjnych

Aneta Jarzębińska, Barbara Chojnacka

Katedra Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Szczecińskiego

Rodzina to naturalne środowisko życia i rozwoju każdego człowieka. Dom rodzinny kształtuje nas, wyposaża na daleką podróż, jaką jest dalsze, samodzielne życie. Wszelkie występujące w nim trudności w znaczący sposób wpływają na funkcjonowanie środowiska rodzinnego oraz jego poszczególnych członków. W artykule podjęto problematykę zjawiska parentyfikacji, czyli odwrócenia ról w rodzinie, doświadczanego przez uczestników dyskusji na forach internetowych. Autorki prezentują wyniki analizy danych zastanych, skupiając je wokół następujących problemów: uwarunkowania parentyfikacji, identyfikacja ról podejmowanych w rodzinie, mechanizmy podtrzymywania przez rodziców sytuacji parentyfikacji i konsekwencje tego rodzaju doświadczeń dla ich ofiar. Parentyfikacja okazuje się doświadczeniem trudnym, postrzeganym przez forumowiczów z perspektywy czasu jako krzywda, niesprawiedliwość, a nawet trauma. Artykuł podkreśla konieczność dalszych badań pedagogicznych w tym obszarze, zwłaszcza mających na celu opracowanie skutecznych sposobów zapobiegania zjawisku i terapii osób nim doświadczonych.

SŁOWA KLUCZOWE:

PARENTYFIKACJA, ROLE W RODZINIE, DZIECKO KRZYWDZONE

W artykule zaprezentowano wyniki badań dyskusji na wybranych forach internetowych poświęconych zagadnieniu parentyfikacji. Ustalono, jakie wydarzenia obecne w cyklu życia rodziny sprzyjają wejściu przez dziecko w rolę właściwą jego rodzicowi. Zidentyfikowano mechanizmy stosowane przez dorosłych z tego typu rodzin – często na poziomie nieświadomym – które

służą podtrzymaniu odwróconego porządku ról rodzinnych. Dokonano typologii ról pełnionych przez parentyfikowane dzieci, wyodrębniając m.in. rolę żywiciela rodziny, opiekuna własnego rodzeństwa, emocjonalnego powiernika czy rozjemcy w konfliktach rodziców. Skoncentrowano się również na konsekwencjach parentyfikacji dla wykorzystywanego dziecka, także tych odnoszących się do jego funkcjonowania w dorosłym życiu. Dodatkowo zwrócono uwagę na potrzebę i kierunki przyszłych badań nad parentyfikacją, ponieważ dopiero dogłębne poznanie zjawiska na poziomie opisowym oraz wyjaśniającym może zwiększyć skuteczność działań podejmowanych z rodzinami, w których jest ono obecne (m.in. przez kształtowanie kompetencji rodziców do zaspokajania własnych potrzeb i rozwiązywania problemów, w które wcześniej angażowali dziecko oraz pracę w kierunku tworzenia stabilnej struktury rodziny).

PARENTYFIKACJA W ŚWIETLE PIŚMIENICTWA

Termin *parentyfikacja* zaproponowali w latach 70. XX w. psychiatrzy Böszörményi-Nagy i Spark (1973) do opisanie zjawiska polegającego na zamianie ról we wnętrzych rodzinnych. W późniejszych latach zagadnienie podejmowali i rozwijali m.in. Minuchin (1974), Jurkovic (1997), Chase (1999) czy Hooper (2007). W Polsce dla rozpoznania zjawiska parentyfikacji znaczące są opracowania Schier, zwłaszcza monografia pt. *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie* (2015), w której na podstawie prowadzonych badań empirycznych, przykładów klinicznych i odniesień do beletrystyki autorka przedstawiła związek między doświadczeniem parentyfikacji a depresją oraz zaburzeniami obrazu ciała. Najczęściej problematyka parentyfikacji była analizowana przez psychologów i zwykle przez nich opisywana w kontekście zespołu dorosłego dziecka alkoholika – w Polsce m.in. przez Grzegorzewską (2016), a także jej międzypokoleniowego znaczenia, które podkreślała m.in. Wasilewska (2012). Ponadto Wasilewska z Kulewą (2014) dokonały charakterystyki systemów rodzinnych, w których dochodzi do parentyfikacji, oraz zdrowotnych konsekwencji tego zjawiska.

Jak wspomniano, określenie *parentyfikacja* odnosi się do zjawiska występującego w życiu rodzinnym, które polega na zamianie ról między dzieckiem a rodzicem/rodzicami (Böszörményi-Nagy, Spark, 1973). Jurkovic (1997) wyróżnił parentyfikację instrumentalną i emocjonalną. Pierwszy rodzaj oznacza troskę o materialny byt rodziny, zaspokojenie jej fizycznych potrzeb, co wiąże się z wykorzystywaniem dziecka do różnych prac domowych (gotowania, sprzątnięcia, zakupów, prania, pielęgnacji chorego członka rodziny) lub sprawowania opieki nad rodzeństwem i innymi członkami

rodziny. Parentyfikacja emocjonalna to z kolei dbałość o psychiczne i społeczne potrzeby domowników. Dziecko jej doświadczające może funkcjonować jako mediator w małżeńskich konfliktach swoich rodziców, stać się buforem ich trudnych emocji, rodzinnym sędzią, a nawet partnerem (także seksualnym). Z przedstawionym pojęciem ściśle koresponduje definicja autorstwa Chase: „parentyfikacja w rodzinie obejmuje związaną z działaniem i/lub emocjonalną zamianę ról, w której dziecko poświęca własne potrzeby: uwagi, bezpieczeństwa i uzyskiwania wsparcia w rozwoju, po to, aby dostosować się do instrumentalnych lub emocjonalnych potrzeb rodzica i troszczyć się o nie” (1999, s. 5), co jest ujęciem, którym autorki kierowały się w niniejszym badaniu.

Haxhe zwraca uwagę na trzy procesy zbliżone do parentyfikacji, różniące się jednak od niej oczekiwaniami rodziców względem dziecka, ciężarem podejmowanych zadań i kontekstem sytuacyjnym. Są to parentalizacja (*parentalization*), aduptyzacja (*adulthood*) i delegacja (*delegation*). Pierwsze z wyszczególnionych określeń odnosi się do sytuacji, gdy dziecko asystuje rodzicom w wypełnianiu zadań właściwych roli rodzicielskiej, co jednak nie wykracza poza możliwości i kompetencje dziecka, a nawet sprzyja jego rozwojowi. Aduptyzacja to swoiste skłanianie dziecka do przejścia ku dorosłości, szybkiego uzyskania autonomii i samodzielności, jednak bez narzucania mu funkcji rodzicielskich. Delegacja oznacza natomiast powierzenie dziecku zadania czy swoistej misji, które nadają sens i kierunek jego dziecięcemu życiu, lub przeniesienie na dziecko przez rodzica własnych niezrealizowanych ambicji. Delegacja może prowadzić do parentyfikacji, jeśli zadanie będzie niedostosowane do możliwości dziecka (Haxhe, 2016).

Istnieje wiele teorii wyjaśniających okoliczności powstawania zjawiska parentyfikacji. Jeśli uwzględnimy perspektywę transgeneracyjną – jak pisze Schier (2016) – bez trudu można dostrzec, że rodzice domagający się opieki od własnych dzieci doświadczali w dzieciństwie jakiegoś braku: choroby własnej, rodzeństwa bądź rodzica, deprywacji opieki rodzicielskiej czy traumy. Zdaniem Joyce (2005) tacy rodzice nie są zdolni, aby identyfikować się z bólem własnego dziecka, który rezonuje z ich własnym, wypartym bólem z przeszłości. Chronią siebie i nieświadomie utożsamiają się ze sprawcą pierwotnej traumy, narzucając podobne doświadczenia swojemu dziecku. Ta swoista transmisja międzypokoleniowa dokonuje się przy współdziałaniu środowiska biologicznego i społecznego, a dotyczy także cech psychofizycznych, pełniących funkcję czynników sprzyjających odwróceniu ról (Rostowska, 1995).

W rozważaniach nad przyczynami parentyfikacji trzeba uwzględnić, że relacje społeczne polegają m.in. na wzajemnej wymianie dóbr – informacji, uczuć, emocji, dóbr materialnych czy poglądów. Otrzymując coś od innej osoby, jednostka czuje,

że należy się zrewanżować, chociaż niekoniecznie w tej samej formie. Zasada obowiązuje także w rodzinie, gdzie dziecko otrzymuje od rodziców opiekę, miłość, wsparcie, wobec czego poczuwa się do obowiązku odwzajemnienia. Rodzice natomiast, czasami na poziomie nieuświadomionym, oczekują od dziecka odpłaty w postaci szacunku, wdzięczności, podporządkowania, realizacji pokładanych w nim nadziei itp. (Wolska, 2000). Böszörményi-Nagy i Spark (1973) zwracają uwagę na unikatowy wymiar długu wdzięczności wobec własnych rodziców: człowiek przez całe swoje życie powinien czuć się zobowiązany do odpłacania matce i ojcu, ponieważ obdarzyli go największym darem – darem życia.

W poszukiwaniach wydarzeń i cech predysponujących do parentyfikacji nie można pominąć kulturowo zakorzonego wymogu bezwzględnego szacunku dziecka wobec rodzica. Miller (1999) za Rutschky określała to jako „czarną pedagogikę” (Schwarze Pädagogik). Dwie najważniejsze jej tezy to: 1) rodzicom (dorostym) należy się szacunek wynikający z samego faktu bycia rodzicami (dorostymi), 2) dzieci natomiast na szacunek nie zasługują, ponieważ są tylko dziećmi.

Do grupy osób szczególnie narażonych na doświadczenie parentyfikacji należą dzieci:

- osób uzależnionych od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych;
- rodziców przewlekle chorych (fizycznie lub psychicznie);
- posiadające chore lub niepełnosprawne rodzeństwo;
- z rodzin monoparentalnych (osieroconych, rozwiedzionych);
- dzieci rodziców skonfliktowanych lub będących w trakcie rozwodu;
- z rodzin zastępczych;
- dzieci imigrantów (Schier, 2015).

Parentyfikacja doświadczana jest przez dziecko jako ciąg traumatycznych wydarzeń, jako krzywda, zdrada i doświadczenie przemocy psychicznej. Jak pisze Schier (2015, s. 63),

dzieci będące ofiarami przemocy ze strony opiekunów często nie mają świadomości tego faktu, szczególnie wówczas, gdy normy rodzinne i oczekiwania nie są przekazywane wprost, tylko wymuszane przez szantaż emocjonalny (np. straszenie dziecka śmiercią rodzica lub opuszczeniem) albo przez uwodzenie (jak w przemocy seksualnej).

W ten sposób rodzice wyrażają swoje oczekiwania względem dzieci, stawiają siebie w pozycji osób niezaradnych, niesamodzielnych, wymagających opieki właśnie od swego potomstwa.

Odwrócenie naturalnego porządku ról rodzinnych niewątpliwie wpływa na rozwój dziecka. W ocenie tego wpływu należy uwzględnić czynniki, takie jak rodzaj granic w rodzinie, otwartość w określaniu zadań dziecka, charakter wykonywanej przez nie pracy, osobę, którą dziecko ma się zajmować, stopień internalizacji przez dziecko potrzeb opiekunów oraz zasadność wykonywanych zadań czy podejmowanej odpowiedzialności (Jurkovic 1997). Chase (1999) wyróżniła parentyfikację *zdrową* (adaptacyjną) i *patologiczną* (destrukcyjną). Pierwsza obejmuje „sytuacyjnie lub kulturowo uwarunkowane, izolowane zachowania dziecka związane z opiekowaniem się rodzicami/rodzeństwem, spostrzegane jako sporadyczne lub normatywne” (Grzegorzewska, 2016, s. 31) i może korzystnie wpływać na rozwój dziecka, kształtując w nim przeświadczenie o byciu kompetentnym i pomocnym rodzicom, a także rozwijając odpowiedzialność i poczucie sprawstwa. Z kolei do parentyfikacji destrukcyjnej dochodzi, gdy rodzic narzuca dziecku określoną rolę, wskutek własnej bezradności lub niemocy, oczekując od niego równocześnie zachowań typowych dla osób dorosłych (Schier, 2015). W tym przypadku dziecko jest obciążone obowiązkami w znaczącym stopniu przekraczającymi jego możliwości i siły, co wywołuje wiele negatywnych konsekwencji, zwykle identyfikowanych dopiero w dorosłym życiu osoby parentyfikowanej. Konsekwencje doświadczenia patologicznej parentyfikacji trafnie ujmuje Schier pisząc: „osoby, które opiekowały się «ponad siły» instrumentalnie lub emocjonalnie swoimi rodzicami, często cierpią na depresję, wykazują niskie poczucie własnej wartości, przeżywają wzmożony wstyd i poczucie winy. Niejednokrotnie dewaluują swoje ciało, cierpią na zaburzenia seksualne i choroby psychosomatyczne” (Schier, 2015, s. 8). Doświadczenie odwrócenia struktury ról w rodzinie zaburza lub opóźnia podejmowanie ról społecznych związanych z zakładaniem własnej rodziny, procesy separacji-indywiduacji i ogólnie negatywnie wpływa na budowanie relacji z innymi ludźmi (Rostowska, Borchet, 2016).

Badacze-terapeuci próbują ustalić, jak zapobiec konsekwencjom doświadczanej parentyfikacji. Nurtuje ich także, jak przerwać transgeneracyjne przekazywanie odwrócenia ról i pomagać osobom będącym ofiarami tego zjawiska. Schier (2012), odwołując się do teorii psychodynamicznych, podkreśla konieczność przepracowania traumatycznych doświadczeń z przeszłości, co polega na uświadomieniu sobie problemu i podjęciu przez jednostkę próby zmierzenia się z nim. Jednocześnie zakłada, że ofiary parentyfikacji mają większą zdolność do przepracowania przeszłości, gdy w swoim życiu spotykają choć jedną życzliwą osobę, z którą nawiązują ufną, opartą na trosce relację.

FENOMEN KOMUNIKACJI NA FORACH INTERNETOWYCH

Internetowe fora dyskusyjne to specjalne serwisy zaprojektowane tak, by użytkownicy mogli w nich zostawić komentarz (post) na konkretny temat w formie przypominającej list elektroniczny (Kellerman, Kasprzak, 2006). Dyskusję otwiera tekst główny (tekst-matka), którego celem jest poinformowanie odbiorców o pewnym stanie rzeczy, opisujący wydarzenia, ale też wysuwający hipotezy, oceniający lub postulujący pewne zachowania (Taras, 2004). W modelowym ujęciu użytkownik forum wymienia spostrzeżenia, poglądy, dzieli się posiadanymi informacjami, doświadczeniami nieograniczony żadnymi czynnikami poza regulaminem grupy i netykietą. Ma możliwość „zestawiania różnych punktów widzenia i budowania pełnego obrazu, zadawania pytań, kwestionowania narzucanych opinii, wywierania nacisku, mówienia własnym głosem” (Gwóźdź, 2002, s. 541). Może przy tym dotrzeć do znacznej liczby odbiorców, bo – jak pisze Castells – „komunikacja na forach internetowych przybiera postać dyskusji «wielu z wieloma», a potencjalnie «wszystkich ze wszystkimi»” (Castells, 2003, s. 61). Niektóre z komentarzy wywołują reakcje, rozwijając się kolejnymi replikami w dyskusję (Greń, 2009). Ostatecznie można mówić o swoistym dialogu czy raczej poli-, a nawet multilogu (Karwatowska, Jarosz, 2013).

Zaletą użytkowania forów internetowych jest – obok zasięgu – komfort wynikający z asynchronicznego charakteru prowadzonej dyskusji – odczytanie wypowiedzi czy jej skomentowanie nie wymaga równoczesnej obecności nadawcy i odbiorcy (Lisiecki, 2001). Komfortowe jest także poczucie, że w wirtualnych dysputach jest się względnie anonimowym, wobec czego samemu może się sterować własnym „ja”. Można zatem ukryć pewne aspekty własnej tożsamości i uwolnić się od stereotypowego postrzegania, np. związanego z wiekiem czy orientacją seksualną (Aouil, 2008). Można także opisać własną sytuację życiową w kontekście wiadomości w sprawie osoby trzeciej, której chce się pomóc, co z kolei jest sposobem na uniknięcie przez nadawcę wyobrazonego lęku przed ośmieszeniem i pominięciem trudności z wypowiedzeniem nurtujących go kwestii (Styńska, 2006). Dzięki anonimowości można wreszcie, jak pisze Kozinets (2012), wejść niejako na nowy poziom ekshibicjonizmu i podglądactwa, to znaczy wyjść z ram własnego mieszkania w światło globalnych reflektorów, przed „publiczność”, a jednocześnie uczestniczyć w prywatnych treściach innych użytkowników.

W rozważaniach nad przyczynami atrakcyjności komunikacji online – w tym na forach dyskusyjnych – warto wspomnieć, że uczestnicy tego rodzaju grup mogą stanowić dla siebie cenne źródło informacji (hiperinformacyjność). Perspektywa ta zdaje się mieć szczególne znaczenie w wypadku zagadnień niecodziennych, które

trudno zgłębić klasycznymi sposobami (tj. za pośrednictwem lektury czy w bezpośredniej rozmowie ze specjalistą).

Opisane walory komunikacji na forach internetowych z całą pewnością mają znaczenie dla osób z doświadczeniem parentyfikacji – zjawiska, którego skalę występowania trudno określić, ponieważ często pozostaje ono nieuświadomione przez osoby zarówno parentyfikowane, jak i parentyfikujące. Do parentyfikacji dochodzi niejako wewnątrz życia rodzinnego, dotyka ona sfer prywatnych, nieujawnianych, czasem krępujących, co utrudnia werbalizację problemu. „Ludzie po prostu wstydzą się tego, czego doświadczyli w dzieciństwie, boją się o tym mówić, myśleć, czuć, bo to jest bardzo bolesne, a przede wszystkim nauczyli się, że niepożądane. Tak więc chowają swoje dziecko i cierpią na różne dolegliwości”¹. Na forum internauci mogą natomiast nawiązać kontakt z osobami w podobnej sytuacji życiowej, wymienić doświadczenia, zyskać nową perspektywę oglądu wydarzeń, a niekiedy dokonać swoistego katharsis przez samą werbalizację problemu.

Komentarze, w których forumowicze opisują wydarzenia z punktu widzenia ich uczestników, mogą zarazem służyć jako wartościowy rodzaj danych zastanych – głównie ze względu na ich naturalne pochodzenie, dostępność dla badacza oraz bogactwo treści (Silverman, 2007). Badania tego rodzaju zapisów mają tę unikatową wartość, że pozwalają „uzyskać obraz ludzkiej świadomości, tego co utrwalilo się w niej ze świata zewnętrznego, a zarazem sposobu, w jaki jednostki pojmują i definiują otaczającą je rzeczywistość społeczną” (Makowska, Boguszewski, 2013, s. 11).

PODSTAWY METODOLOGICZNE BADAŃ WŁASNYCH

W badaniach własnych zamierzano ustalić, jak osoby, które doświadczyły parentyfikacji, postrzegają to zjawisko. Dążąc do usystematyzowania eksploracji w sumie ogólnie wyrażonego zagadnienia, autorki sformułowały pytania – problemy badawcze wyznaczające jej kolejne punkty. Podstawą do wyłonienia problemów badawczych było wnikliwe studiowanie dostępnego piśmiennictwa, a także wstępna lektura dyskusji na wybranych do badań forach internetowych. Postanowiono odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jakie były okoliczności podjęcia przez forumowiczów roli właściwej własnemu rodzicowi?
2. Jakie role forumowicze wypełniali będąc dzieckiem parentyfikowanym?

1 Cytat pochodzi z jednej z badanych dyskusji na forum internetowym.

3. Za pomocą jakich mechanizmów rodzice forumowiczów podtrzymywali odwrócony układ ról?
4. Jakie osobiste konsekwencje parentyfikacji dostrzegają forumowicze?

Co do zasady możliwe było wyłonienie obszerniejszego katalogu problemów badawczych, jednak ze względu na z góry ograniczoną objętość artykułu skoncentrowano się na wyżej przedstawionych. W przekonaniu autorek ich rozstrzygnięcie umożliwi nakreślenie zjawiska parentyfikacji w sposób względnie syntetyczny.

Odpowiedzi na pytania – problemy badawcze miała dostarczyć analiza treści forów internetowych skupionych wokół tematyki parentyfikacji. Spośród kilkunastu, jakie udało się zidentyfikować w sieci, wybrano trzy: psychologia.net, gazeta.pl oraz kafeteria.pl. Wybór był podyktowany kilkoma czynnikami. Podstawowy to obecność w dyskusji osób, które w dzieciństwie wypełniały zadania właściwe roli własnego rodzica. Ważna była także objętość tekstu – na tyle duża, by założyć, że lektura umożliwi rozeznanie się w zagadnieniu (objętości forów, odpowiednio, ponad 370 tys., 115 tys. i około 31 tys. znaków). Pierwszą z wytypowanych do badania dyskusji zainicjowała kobieta, która po tym, jak odkryła, że była dzieckiem parentyfikowanym, zdecydowała się podjąć odpowiednią terapię i podzielić własnymi przemyśleniami na ten temat. Kolejną otworzyła internautka, którą nurtowało, jakie zachowania można zakwalifikować do parentyfikacji, a jakie nią nie są i pozostają np. troską, wsparciem czy pomocą. Na trzecim forum dyskusja wywiązała się po postawieniu pytania: czy starsze rodzeństwo powinno się opiekować młodszym? Z uwagi na własności komunikacji w sieci (głównie hiperanonimowość, która umożliwia m.in. w ukrywanie aspektów własnej tożsamości), trudno o bliższą charakterystykę społeczno-demograficzną dyskutantów. Z analizowanych wypowiedzi wynika jedynie, że przeważały wśród nich kobiety (mężczyzn zidentyfikowano zaledwie trzech). Były to kobiety aktywne zawodowo, w kilku przypadkach studentki, zamieszkujące poza rodziną pochodzenia, z których niektóre zadeklarowały bezdzietność z wyboru.

Tekst zamieszczony na wytypowanych do badania forach potraktowano jako gotowy przekaz, który poddano eksploracji metodą analizy treści, określanej początkowo jako technika badawcza, służąca do obiektywnego, systematycznego i ilościowego opisu jawnej treści przekazów informacyjnych (Berelson, 1952, za: Pilch, 1977, s. 145). Z czasem w obrębie analizy treści wyróżniono kilka podejść do badanego materiału, przez co przywołana definicja okazała się nazbyt wąska. Wyróżniono:

1. model statystyczny (najbliższy pierwotnemu ujęciu metody, z koncentracją na liczenie liczby, częstości, rozmiarów określonych elementów);

2. model korelacyjny (którego istotą jest poszukiwanie zależności między elementami i badanie dynamiki zachodzących zmian);
3. model jakościowy (oparty na analizie dyskursu; Lisowska-Magdziarz, 2004).

W niniejszym badaniu uznano, że sens jest ważniejszy od policzalności, i zwrócono się ku ostatniemu z wyróżnionych modeli. Zastosowano wariant, w którym pod uwagę bierze się nie treści najczęściej występujące, lecz występowanie lub niewystępowanie charakterystycznych treści (Babbie, 2008).

Odkrywając treści odślanające odpowiedź na postawione problemy badawcze wzorowano się na schemacie procesu badania metodą analizy treści zaproponowanym przez Szczepaniak (2012) i obejmującym:

1. wybór materiału badawczego;
2. wielokrotną lekturę tekstów, które weszły do próby;
3. tworzenie klucza kategoryzacyjnego;
4. definiowanie kategorii w kluczu;
5. budowanie tabel z cytataми.

Materiał badawczy zawężono do wpisów forumowiczów, którzy ujawnili, że byli parentyfikowani. Skupiono się wyłącznie na wypowiedziach tekstowych, a zatem pominięto emotikony i ilustracje. Jednostką analizy uczyniono wpis, każdy interpretowano w kontekście tekstu-matki lub ewentualnie komentarza, do którego się odnosił. Kolejnym krokiem była lektura dyskusji na forach z zamiarem wydobywania kategorii, które będą odpowiadały na postawione problemy badawcze. Do tego etapu – podobnie jak to miało miejsce podczas formułowania problemów badawczych – przystąpiono po lekturze dostępnego piśmiennictwa na temat zjawiska parentyfikacji, a zatem dysponując pewnymi przypuszczeniami na temat tego, jakie informacje (kategorie) uda się wydobyć (podejście aprioryczne). Z czasem, w miarę zgłębiania dyskusji, okazało się, że założona lista kategorii ulegnie zmianie i uzupełnieniu (podejście emergentne). Ostatecznie zatem dokonano przejścia w trakcie analizy badawczej z jednego źródła danych do drugiego, co zdaniem Gibbsa (2011) jest uprawnione, a nawet powszechne wśród badaczy. Następnie zdefiniowano główne kategorie klucza – kategorie szczegółowe zaopatrzone we fragmenty wypowiedzi z pochodzące z dyskusji na forach. Tym samym, na co uwrażliwia Szczepaniak (2012), zapewniono czytelnikowi wgląd do materiałów źródłowych bez konieczności lektury wszystkich badanych wypowiedzi.

WYNIKI

Otrzymane wyniki badań w odniesieniu do wybranych aspektów zjawiska parentyfikacji zostały uporządkowane i zaprezentowane w tabelach 1–4. W każdej określono i zdefiniowano kategorię główną, a także przedstawiono listę kategorii szczegółowych, które dodatkowo zilustrowano odpowiednimi cytatami.

Tabela 1

Kategoria 1: okoliczności predysponujące do odwrócenia ról w rodzinie

Definicja: zespół wydarzeń oraz społeczno-kulturowych przekonań obecnych w rodzinie predysponujących do odwrócenia ról jej członków

Kategorie szczegółowe	Cytaty
Międzypokoleniowa transmisja struktury ról rodzinnych	Moja mama bardzo solidnie i własnoręcznie zajmowała się swoją matką aż do jej śmierci. Brat mamy przychodził do swojej mamy jedynie wypić herbatę i... wyłudzić od niej pieniądze na papierosy. U nas od pokoleń bardzo mocno koduje się już małym dziewczynkom, że mają się zajmować rodzicami plus mężczyznami. Obecnie rodzice mieszkają w jednym domu z synem, ale matka oczekuje opieki od córek. Ma wkodowane, że mężczyźni nie są od tego. To córki powinny przyjść, zadbać, zająć się, przewidzieć potrzeby... I koniecznie zrobić wszystko własnoręcznie. Powinny też się opiekować nieżonatymi mężczyznami w rodzinie i za nich też przejmować wszelkie domowe obowiązki. Obecnie moja mama oskarża zięcia, bo wcześniej miała w domu córkę jako służbę, a zjawił się zięć, który nie okazał się posłuszny wizji życia według teściowej. Namówił córkę do wyprowadzki. Jest przez to znenawidzony, bo miał być pionkiem w systemie ustalonym przez teściową, a się na jej normy bezczelnie wypiął.
Wymóg odwiedzienia się rodzicom za otrzymane dobra	Czuliśmy się zobowiązani, bo przecież rodzice taaaak ciężko na nas pracowali. Dbali, żeby niczego nam nie brakowało. Musieliśmy im więc we wszystkim ulżyć, rozwiązać ich problemy, wynagradzać ich prezentami i rozweselaniem.
Kulturowy wymóg szacunku wobec rodziców	Mój ojciec ma ponad 80 lat. Ja już jego zakorzenionego myślenia nie zmienię. Nie zmienię poglądu, że dziecko powinno na piedestale starego ojca postawić i go czcić, nie śmieć mu uwagi zwrócić, a i otoczyć opieką, co zresztą robię odkąd pamiętam. Wtedy to jest dobre dziecko. Mam żal, że on zewnątrznie nie docenia moich starań, odbiera, jakby to naturalna powinność była, a szacunek i szczególne traktowanie należały się tylko przez sam fakt bycia rodzicem.
Nieudany związek rodzica	Po rozwodzie z ojcem moja matka zakochała się niefortunnie a potem wypłakiwała się w ramię córki bełkocząc, że faceci to...
Choroba rodzica (w tym uzależnienie)	Niestety albo stety mój mąż przez wiele lat był odpowiedzialny za jednego ze swoich rodziców. Ze względu na nieuleczalną chorobę. To trochę inny rodzaj parentyfikacji, ale jednak... Rzadko na ten temat rozmawiamy, mąż nie chce. Tylko raz powiedział, że ma żal do matki, bo cały ciężar opieki i odpowiedzialności za chorego męża zrzuciła na niego, a on był za młody na takie wyzwanie. Co prawda tego wprost nie powiedział, ale wyczułam, że uznawał, że to żona powinna opiekować się chorym mężem, nie syn. Dodam, że choroba miała podłoże psychiczne, więc było to szczególnie obciążające dla nastolatka. W męża przypadku parentyfikacja wynikała z choroby psychicznej rodzica, w moim – z alkoholizmu rodziców.

Kategorie szczegółowe	Cytaty
Bycie najstarszym dzieckiem w rodzinie	Jestem najstarsza z czwórki rodzeństwa i od lat czułam się mamą swojej siostry i braci, mimo że nie są aż tak bardzo ode mnie młodsze (dwa, trzy i dziesięć lat).
Znaczna różnica wieku między rodzeństwem	Mam brata, który jest 14 lat młodszy. Zajmowałam się nim od urodzenia, a właściwie od kiedy miał miesiąc (mama wyjechała, uznając, że dam sobie radę).
Rodzice skonfliktowani	Przez kilka lat rodzice byli pokłóceni i się do siebie nie odzywali, a dzieci musiały przekazywać polecenia jednego do drugiego. Oboje byli naburmuszeni, że w ogóle muszą mieć cokolwiek wspólnego z mężem/żoną. Wystługiwali się dziećmi w tym, co w domu musiało być jednak wzajemnie powiedziane.

Kategorie wyszczególnione w tabeli 1 można podzielić na dwie grupy – ilościowości związane z sytuacją wewnątrzrodzinną i czynniki społeczno-kulturowe. Pierwsza obejmuje następujące konteksty: permanentny konflikt między rodzicami, chorobę rodzica (w tym uzależnienia), brak satysfakcji rodzica w związku z kolejnym partnerem, bycie najstarszym dzieckiem w rodzinie i bycie dzieckiem, które dzieli z młodszym rodzeństwem znaczną różnicę wieku. W drugiej grupie znalazły się natomiast: swoisty przekaz transgeneracyjny związany z transmisją doświadczeń, wzorców, a nawet traum, wymóg odwdziżenia się rodzicom za otrzymane dobra i kulturowy nakaz szacunku dzieci względem rodziców, wynikający z samego faktu bycia rodzicem. Dzięki przeprowadzonej analizie odkryto także, że w niektórych rodzinach do parentyfikacji doprowadza spłot faktów, np. najstarsze dziecko w rodzinie pełniło rolę rodzicielską wobec rodzeństwa młodszego o niemal pokolenie.

Niektóre spośród kategorii wyszczególnionych w tabeli 1 jak dotąd nie były opisywane w piśmiennictwie dotyczącym parentyfikacji. Nie wiązano np. parentyfikacji ze zjawiskiem późnego macierzyństwa (i szerzej późnego rodzicielstwa). Tymczasem w ostatnich latach wyraźnie wzrasta udział kobiet w wieku średniej dorosłości w populacji rodzących – w 2013 r. kobiety 35-letnie i starsze urodziły 51 388 dzieci, co stanowiło 13,9% wszystkich urodzeń². Podwyższony wiek matki (jak i również ojca) koreluje ze zwiększonym ryzykiem zapadalności na niektóre choroby. Kobieta po 35 r.ż. to osoba m.in. z zagrożeniem początkową fazą choroby niedokrwiennej serca, nierzadko z otyłością, nadciśnieniem tętniczym, cukrzycą, chorobą wrzodową żołądka, zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa, niewydolnością nerek, nadczynnością tarczycy czy reumatyzmem (Lesińska-Sawicka, 2001). Choroba i postępujący wraz z wiekiem spadek sił witalnych może natomiast spowodować, że matka lub ojciec nie podoła roli rodzicielskiej i „oddeleguje” do jej wypełniania starsze ze swych dzieci.

2 Obliczenia własne na podstawie: Główny Urząd Statystyczny (2014).

Tabela 2

Kategoria 2: role rodzinne parentyfikowanego dziecka

Definicja: zadania i czynności wypełniane przez dziecko na rzecz utrzymania rodzinnej homeostazy

Kategorie szczegółowe	Cytaty
Opiekun rodzeństwa	Byłam „rodzicem” młodszej (tylko o 4 lata!) siostry. Chciała się bawić wyłącznie ze mną, a że była nadpobudliwa, to musiałam za nią latać po całym podwórku, uważać, żeby nie wpadła pod samochód, żeby się dobrze bawiła. Dbałam, żeby nie była głodna, co się potem przerodziło w gotowanie w domu obiadków przeze mnie pod nią, bo rodzice dużo pracowali i musiałam ich odciążyć.
Opiekun rodzica	Odkąd pamiętam, to chyba będzie jakieś 30 lat, towarzyszę chorobom mojego ojca, jego pobytom w szpitalach, wizytom w przychodniach, w badaniach i leczeniu. Jakoś tak naturalnie ten obowiązek przeszedł na mnie i nawet się wtedy nie zastanawiałam, dlaczego nie robi tego mama.
Odpowiedzialny za dobrostan materialny rodziny	Wspieranie jej finansowo, że tak powiem, wyszło samo – jakby za ciosem. Od kiedy zarabiałam, miałyśmy z mamą w sumie wspólny budżet. TERAZ wiem, że to było niewłaściwe – ale nie zmienię faktu, że trwało przez lata. Jak się wyprowadziłam z domu, czyli całkiem niedawno, wiedziałam dobrze, że z małej emerytury mama sama nie utrzyma domu – no bo znam te koszty. Oczywiście wtedy dołożyło się także poczucie winy, że ją „opuszczam”, więc zaczęłam przelewać jej co miesiąc na konto konkretną sumę. I tak zostało.
Powiernik trudnych emocji rodzica	Moja mamcia chciała być moją koleżanką. Ja byłam tylko dzieckiem. Dużo opowiadała o swoim życiu. Zbyt dużo. O relacji z ojcem, z facetami, o koleżankach. Po niej spłynęło, a ja się martwiłam. I nie zastanawiała się, że ja jestem odrębnym bytem i nie muszę myśleć, czuć tak, jak ona.
Pracujący na rzecz gospodarstwa domowego	Ze strony obojga rodziców była parentyfikacja fizyczna – od najmłodszych lat wykorzystywali mnie do pracy w domu i gospodarstwie, byłam tanią siłą roboczą. Owszem, dzięki temu nie byliśmy biedni, ale całe moje dzieciństwo to obowiązki, bez prawa do przyjemności.
Chroniący rodzica przed konfrontacją z trudnymi emocjami	Nie zapomnę momentu, kiedy zostałam zwolniona z mojej ukochanej, dość dobrze płatnej pracy. Mama wtedy wprawdzie pracowała – w budżetówce, więc za pensję dość lichą. Mieszkałyśmy razem i prowadziłyśmy wspólnie gospodarstwo. Pamiętam, jak jechałam do domu i byłam przerażona, JAK MAM MAMIE POWIEDZIEĆ, że oto ucięty się „NAM” dochody... Najtrudniejsze w tej całej sytuacji było dla mnie właśnie to, że muszę mamie przekazać tę straszną wiadomość. Musiałam ją niemal cucić po tym, jak się dowiedziała o tym, że straciłam pracę (czyli „nasze” dochody)... I tak naprawdę dopiero teraz, od kiedy zaczęłam patrzeć na mamę inaczej, dotarło do mnie, że to mnie należało się wtedy pocieszenie, „ratunek” – bo to ja straciłam pracę, którą uwielbiałam, to mnie stała się krzywda, a nie mojej matce!!! A ja mam taki obraz tamtej sytuacji – jak przychodzę do mamy i jak najfagodniej staram się przekazać jej tę wiadomość, pocieszając zarazem: „nic takiego się nie stało, poradzimy sobie”... MUSIAŁAM RATOWAĆ JĄ!!!
Bufor w konfliktach pomiędzy rodzicami	Wcześniej jako małe dzieci nie rozumieliśmy, o co chodzi. Chcieliśmy mieć i mamę, i tatę, a ci trzymali nas pomiędzy sobą jako tarcze zabezpieczające przed tym drugim rodzicem. Przez długie lata nasze życie rodzinne to było kombinowanie, jak wejść pomiędzy matkę i ojca i jak ich od siebie odciągać, żeby ich wzajemne wredne stosunki nie niszczyły nam bycia razem w rodzinie.

Kategorie szczegółowe	Cytaty
Dający sobie sam radę	Ja byłam wyjątkowo samodzielny dzieckiem. Nie pamiętam tak powszechnej rzeczy jak kolacja, którą zrobiłaby mi mama, bo w wieku 4–5 lat robiłam ją sama. Czy to oznacza, że taka byłam super i trzeba było to pochwalać? Ja po prostu marzyłam o tym, żeby mama mi ukroiła chleba z masłem i zrobiła herbatę. Marzyłam też o piżamie, bo spałam w majtkach i koszulce, w których chodziłam tydzień. Niby nic, ale mam żal do mamy, że nie miałam piżamy w kwiatuszki, jak moje koleżanki. To tylko symbol, ale czy 4-letnie dziecko powinno samo kompletować sobie garderobę?

Z tabeli 2 wynika wyraźnie, że dzieci parentyfikowane pełnią w rodzinie określone role. W niniejszym badaniu role te wyodrębniono w zależności od wykonywanych przez dziecko zadań. Przede wszystkim okazało się, że dziecko może funkcjonować w podwójnej roli rodzicielskiej – względem własnego rodzeństwa i względem rodziców. Analiza dyskusji pozwoliła wydobyć zwłaszcza warianty w ramach drugiej z wyszczególnionych konstelacji. Odkryto, że dzieci parentyfikowane są wykorzystywane jako emocjonalny powiernik rodzica, co ma miejsce, gdy matka/ojciec ignoruje wiek dziecka i obciąża je swoimi wyznaniem. Rolą parentyfikowanych dzieci jest niekiedy chronić rodzica przed przykrymi doznaniem, nawet jeśli to one cierpią z ich powodu i potrzebują wsparcia. Niektóre dzieci funkcjonują jako opiekun rodzica w chorobie, jeszcze inne jako tarcza zabezpieczająca przed gniewem współmałżonka.

Przyjęcie przez dziecko określonych ról jest swoistym sposobem na przywrócenie lub utrzymanie porządku w rodzinie i kompensowanie braków spowodowanych zakłóceniem podstawowych funkcji rodzicielskich przez źle funkcjonującego rodzica. Można się niemniej spodziewać, że odgrywane role powodują negatywne dalekosiężne skutki, przyjęte bowiem w dzieciństwie wzory zachowań i metody obrony przenoszą się w dorosłe życie i utrwalają się jako względnie stałe cechy osobowości.

Tabela 3

Kategoria 3: mechanizmy podtrzymujące parentyfikację

Definicja: świadome i nieświadome sposoby postępowania, werbalne bądź niewerbalne komunikaty rodzica/ rodziców, które powodują trwanie odwróconego porządku ról w rodzinie (lub ich brak)

Kategorie szczegółowe	Cytaty
Wyrażanie przez rodzica bezradności i niemocy	Rozmawialiśmy, trochę pomagałam przy sprzątanu. Mama narzekała, jak jej źle, bo nie ma gdzie książek ułożyć pod ręką bezpośrednio w swoim pokoju. Mówiłam, że przecież może sobie wstawić prosty tani regał na ścianę i problem rozwiązany. W sklepach takich mnóstwo, tylko zmierzyć wymiar. A ona wścickłym głosem „pewnie tak będę musiała zrobić! Sama, bo na nikooogo się nie doczekam!!!”... Ręce mi opadły. Dorosła baba, ze swoimi pieniędzmi, w swoim domu, siedzi w pozie pokrzywdzonej, bo dzieci się nie domyśliły, że ona chce mieć regał... Nie domyśliły się, nie kupiły, nie przywozły, nie podały pod nos...
Okazywanie rozczarowania dzieckiem	Mama do tej pory tkwi w schemacie myślowym, że to dzieci powinny żyć tak, żeby ona jako rodzic mogła się nimi chwalić. Uważa, że dzieci są odpowiedzialne za jej nastrój i poczucie szczęścia, mają żyć tak, jak ona oczekuje. Nie zastanawia się, czego te dzieci chcą, jakie mają życie i potrzeby. Ciągłe je krytykuje, a równocześnie oczekuje, że zrobią karierę, żeby ona mogła się chwalić przed sąsiadami. A jak dzieciom nie wychodzi, to okazuje niezadowolenie. Robi tak nie dlatego, że martwi się o dziecko, ale dlatego, że sąsiedzi mają „lepsze” dzieci. Raz puściły mi nerwy, walnęłam drzwiami i pojechałam do domu. Jakie było piekło, że ja taka okropna jestem, że się kłóćce, że u KAŻDEGO może być jakoś normalnie w rodzinie, że dzieci przyjadą z mamą porozmawiają, pomogą, zrobią, jak trzeba, tylko ona ma takie WREDNE dzieci.
Poszukiwanie przez rodzica sojuszników na rzecz utrzymania układu parentyfikacji	Po dwóch, trzech dniach zadzwoniła babcia i pytała: czemu się nie odzywasz do matki? Nie można się tak gniewać, czemu się denerwujesz? Ona (mama) taka jest, no co zrobisz? Zadzwoni, proszę cię, do mamy, nie bądź niedobra, tak cię proszę... No i potem się żaliła do rodziny, że jak tak można, nawet do matki nie zadzwonić...! To ją pytał, dlaczego ona nie zadzwoni do mnie, żeby mi wytłumaczyć, jak się powinnam zachować.
Brak otwartej komunikacji	Odpowiedzią na moje zdziwienie była obrażona minka i foch – no bo przecież „wiadomo, że TO TRZEBA zrobić, chyba nie trzeba o tym mówić, pfff...!” Chcę powiedzieć, że u mnie NIGDY nie ma konkretnej odpowiedzi. Ale obraza jest, a czemu nie. No bo przecież to „powinnaś wiedzieć” czyż nie? Nie tłumaczy się oczywistości. Ja „powinnam” była nawet wiedzieć, na co mama ma ochotę w danym momencie, np. czy pokroić jajka do zupy w kostkę czy ćwiartki (bo sama nie powie). Gdy było „nie tak, jak się powinno” to zaraz awantura i foch. Nadal nie wiem, dlaczego i co się powinno. Wiem tylko, że zawsze należy inaczej, niż robiłam. Tak jak jest trudniej, kiedy oczekiwania i żądania nie są wyrażone wprost, tylko pozostają w sferze „domyślenia się”. Tak właśnie działa moja mama. Nic nie jest jasne i wprost wypowiedziane, i dlatego jej oczekiwania są tak trudne do uchwycenia.
Brak możliwości wyrażania przez dziecko negatywnych uczuć	Temat złości i jej wyrażania, to jeden z trudniejszych tematów mojej terapii, bo okazywanie negatywnych emocji to było totalne tabu w mojej rodzinie. To znaczy, oficjalnie można było mówić, że tata jest furiat i potępiać złość jako taką, ale nie ją akceptować i wyrażać samemu.
Brak zgody rodzica na zmiany	Moja matka całe dzieciństwo biła pianę, szantażowała emocjonalnie, ale broniła uparcie, aby nic się nie zmieniło.
Przyzwolenie otoczenia na krzywdę parentyfikowanego dziecka	Cała moja rodzina twierdzi, że moja mamusia „kochała jak umiała”. Ba, prawie wszyscy nie widzieli mojego dramatu... To znaczy widzieli, ale usprawiedliwiali, bo przecież każda matka kocha swoje dzieci. Billllleeeee...

W toku analizy materiału badawczego wyłoniono także sposoby działania rodziców, którymi podtrzymują parentyfikację. Są to działania jednego rodzica lub obojga, których bezpośrednim adresatem jest parentyfikowane dziecko. Charakterystyczne jest, że rodzice nie stosują komunikatów wprost, aby skłonić dziecko do danego zachowania. Sposoby działania rodziców forumowicze zinterpretowali jako manipulacje, szantaż, zachowania zniewalające, usztywniające strukturę rodziny i blokujące proces ich separacji od niej. Rodzicom natomiast trudno zaprzestać wymienionych sposobów działania, ponieważ sytuacja odwrócenia ról w rodzinie utrwaliła się i jest dla nich korzystna (w sensie zaspokojenia ich potrzeb). Stąd reakcje i zachowania osób parentyfikujących, takie jak opór przed zmianą i pozyskiwanie sojuszników, którzy ugruntowaliby własnym autorytetem odwróconą strukturę ról. Osoby, które doświadczyły parentyfikacji, przywołują w swoich wypowiedziach na forum sytuacje i wydarzenia potwierdzające te mechanizmy. Interpretują je jako jednoznacznie szkodliwe, wzbudzające poczucie winy, zmuszające do utrzymania odwróconego układu ról w rodzinie.

Tabela 4

Kategoria 4: konsekwencje parentyfikacji dla dziecka

Definicja: Pozytywne i negatywne następstwa doświadczenia odwrócenia ról dla parentyfikowanego dziecka wyrażające się w przeżywanych emocjach, rozwiniętych umiejętnościach i cechach, zachowaniach oraz decyzjach podejmowanych w dorosłym życiu.

Kategorie szczegółowe	Cytaty
Poczucie winy, że „korzysta się z życia”	Mnie i tak dopiero od niedawna udaje się nie mieć poczucia winy, kiedy pozwolę sobie na jakiś „luksusowy”, „nadmiarowy” wydatek. Jeszcze niedawno czułam, że nie powinnam tak szaleć, skoro mojej matki na to samo nie stać. :) Dopiero całkiem niedawno przestałam czuć, że kupując sobie nową torbę czy wydając swoje pieniądze na inne „luksusy”, nie ograbiam matki. Ale to już do mnie dotarło – że nie muszę mieć IDENTYCZNIE jak mama. Mam prawo mieć lepiej, skoro mnie na to stać i niczego jej przez to NIE ODBIERAM.
Obniżone poczucie własnej wartości	Przez lata rosłam z przekonaniem, że WSZYSTKO robię źle, że jakaś głupia jestem, bo nie potrafię poznać oczywistych zasad i NA PEWNO cokolwiek zrobić, choćby najlepiej jak potrafię, to będzie źle. Strasznie mnie to demotywowowało do działania.
Niechęć do rodzeństwa, któremu zastępowało się rodzica	Powiedziałam kiedyś mojemu młodszemu o 7 lat bratu, że go nie znoszę ponieważ musiałam się nim opiekować i chodzić na spacerki, bo ojciec i matka byli ululani.
Rezygnacja z posiadania potomstwa	Nie mam dzieci właśnie dlatego, że sama byłam wykorzystywana przez rodziców. Nie mam dzieci świadomie, żeby nie oczekiwać od nich, żeby mnie wspierały. Sama się wesprę, na ile [się] da.

Kategorie szczegółowe	Cytaty
Poczucie żalu z powodu braku wspierającej relacji z rodzicem	Jest mi przykro i smutno, że nie miałam takiego ojca, który był tarczą, siłą i wsparciem we wchodzeniu w dorosłość. To jemu trzeba było swoją siłę dawać.
Poczucie „braku własnego życia”	Ja wciąż się łudziłam, że jakoś mojej mamie wyjaśnię, przetłumaczę, uświadomię, że mnie i braci krzywdzi, że wreszcie będziemy mieć trochę prywatnego życia. Teraz dopiero dotarło do mnie, że prywatność i wolność to ja będę mieć... po jej śmierci dopiero... i to cholernie zabolowało :(
„Utkwienie w pozycji skrzywdzonego dziecka”	W moim przypadku chodzi o utkwienie w pozycji skrzywdzonego dziecka, które żywi się nienawiścią i złością. Człowiek dojrzały i w gruncie rzeczy fajny tkwi w tej pozycji. Jakby nigdy naprawdę nie opuścił domu rodzinnego (emocjonalnie).
Nadwrażliwość na los innych	Mam filtr w widzeniu świata. Taką nadwrażliwość na los dzieci. Mogę widzieć krzywdę, gdzie jej nie ma.
Trwanie parentyfikacji w dorosłym życiu osoby parentyfikowanej	Niestety teksty w stylu „przyjeżdż na wakacje, zajmiesz się rodzeństwem” nie skończyły się wraz z moją wyprowadzką. Obecnie od 5 miesięcy sama mam syna, a niestety rodzice nadal oczekują ode mnie pomocy. A już totalnym tego przykładem była ostatnia zima – luty 2017. Ja w ósmym miesiącu ciąży, mieszkająca w Warszawie, dzwoni matka (mieszkająca 300 km od Warszawy) i mówi do mnie „mogłabyś przyjechać zająć się dziećmi, bo mają teraz ferie i siedzą same w domu, a ja pracuję”. Brak słów...
Pojawianie się w dorosłości niekontrolowanych, negatywnych zachowań.	Jak mała Madzia się budzi we mnie to odstawiam numery i jestem niegrzeczna ;). Słyszę wtedy „daj se już siana”... A ja dać sobie siana nie potrafię. Mała Madzia, czasami budzi się w pracy, na ważnym spotkaniu i zachowuje się wtedy tak, że później mi wstyd. Na tych spotkaniach w pracy ja często właśnie wyrwam zabawki innym. Nie rozumiałam, SKĄD we mnie tyle wściekłości. Wydawało mi się to zupełnie nieadekwatne. A to była czysta złość, nienawiść. To dziecko krzyczało... Teraz to rozumiałam, ale czasami, jak zasypiam, mała Madzia nie daje mi usnąć. Ona we nie buczy i sięgam po tabletkę...
Rozwinięcie społecznie cenionych cech osobowościowych	Ja opiekowałam się i nadal opiekuje o 9 lat młodszą siostrą. Opiekuję się nią nie tylko w sensie ubrać, dać jeść itp., ale i dużo rozmawiamy na różne tematy, jej znajomych, jej codziennych obowiązkach itp. Dzięki temu ja stałam się poważniejsza i skrupulatniejsza.

Z danych w tabeli 4 wynika, że forumowicze, którzy doświadczyli parentyfikacji, wiązali z nią wiele przykrych dla siebie następstw. Uważali, że wykorzystywanie w rodzinie pochodzenia odcisnęło piętno na ich poczuciu własnej wartości. Żywili negatywne uczucia do rodzeństwa, dla którego byli jak rodzic. W niektórych przypadkach ta negacja trwała mimo osiągnięcia dorosłości i opuszczenia rodziny pochodzenia. Innym dalekosiężnym skutkiem parentyfikacji, jaki dostrzegli u siebie forumowicze, była niekontrolowana skłonność do gwałtownych i nieadekwatnych do sytuacji reakcji. Choć dominowały wskazania na negatywne konsekwencje parentyfikacji, pojawił się głos, że tego rodzaju doświadczenie było konstruktywne (sprzyjało rozwinięciu korzystnych cech osobowościowych).

Należy podkreślić, że świadomość skutków parentyfikacji – nawet tych bezpośrednich – forumowicze zyskali dopiero, gdy osiągnęli dorosłość i zaczęli refleksyjnie analizować własną przeszłość. Wcześniej tkwienie w patologicznym układzie rodzinnym było przez nich postrzegane jako stan naturalny, więc nie występowali przeciw niemu:

nasiąkałyśmy TYM od urodzenia. Od zawsze. TO była norma – a nie zdrowe, normalne zachowania i reakcje. Więc jak miałabym się buntować przeciwko normie? To jest możliwe dopiero od kiedy wiem, że to nienormalne. I zaczynam to zauważać. Jeszcze kilka lat temu nawet nie opisałam takiej sytuacji – bo przecież to normalna codzienność, o czym tu pisać...?³.

Forumowicze opisują swoje doświadczenia rodzinne z perspektywy czasu. Odwrócenie ról, którego stali się ofiarami, postrzegają jako krzywdę, co potwierdzają wskazywane przez nich trudności. Zdecydowanie przeważają one nad aspektami pozytywnymi. Oznacza to, że parentyfikacja jest zjawiskiem trudnym, pozostawiającym znaczący ślad lub nieustannie obecnym w życiu doświadczonych nią osób.

PODSUMOWANIE

Parentyfikacja jest zjawiskiem wieloaspektowym i tak też jest przedstawiana w piśmiennictwie, co jednak nie oznacza, że fenomen został wyczerpująco opisany, a jego mechanizmy i psychopedagogiczne następstwa w pełni wyjaśniono. Dzięki przeprowadzonym badaniom autorki potwierdziły obecność w analizowanych dyskusjach zagadnień, które były już przez badaczy podejmowane. Do tej grupy należy kwestia postrzegania przez ofiary parentyfikacji własnego dzieciństwa, osobiste konsekwencje zjawiska i działania rodziców na rzecz podtrzymania odwrócenia ról rodzinnych.

Zarazem badanie własne dostarczyło wiedzy o wariantach parentyfikacji dotąd nierozpoznanych. Powiązано mianowicie występowanie zjawiska z późnym macierzyństwem (i szerzej z późnym rodzicielstwem). Uzupełniono wiedzę odnośnie do sposobów działania, jakimi postępują się rodzice, aby dziecko pozostało w roli rodzicielskiej (m.in. okazując rozczarowanie nim, co miałyby je motywować do większych starań o zadowolenie rodzica, czy poszukując poza najbliższą rodziną sojuszników w utrzymaniu odwróconego porządku ról). Rozszerzono również listę konsekwencji parentyfikacji dla dorosłego dziecka (pojawiło się odkrycie, że osoby

3 Cytat pochodzi z jednej z badanych dyskusji na forum internetowym

parentyfikowane mają tendencję do poczucia winy, gdy żyją dostatnio, bywają przeczułone na los innych, żywią negatywne emocje do rodzeństwa, dla którego były jak rodzic). Przeprowadzone badania dały również podstawę, by stwierdzić, że w jednej rodzinie mogą wystąpić różne rodzaje oddziaływań na rzecz potrzymania parentyfikacji, a parentyfikowane dziecko może pełnić kilka ról, które się nie wykluczają.

Ostatecznie jednak zagadnienie parentyfikacji wymaga dalszych badań, ponieważ dogłębne jego poznanie to warunek opracowania skutecznych metod prewencji oraz terapii dotkniętych problemem osób i rodzin. Wobec tego, że opisywane zjawisko wykracza poza kontekst społeczności internetowej, obejmując szersze układy społeczne, warto uzupełnić jego ogląd przez wykorzystanie innych metod, np. osobistych wywiadów z osobami parentyfikowanymi. Potrzebne wydaje się także rozszerzenie kierunków badań nad parentyfikacją, by ukazać związek tego doświadczenia z aktualną sytuacją życiową krzywdzonej jednostki, np. badania doświadczenia parentyfikacji jako czynnika modyfikującego postawę rodzicielską wobec własnego potomstwa, badania relacji osób parentyfikowanych z rodzeństwem, wobec którego pełniły w przeszłości rolę rodzicielską itp.

E-mail autorki: basia.chojnacka@gmail.com.

BIBLIOGRAFIA

- Aouil, B. (2008). Komunikowanie się w Internecie – narzędzia, specyfika, właściwości. W: M. Wawrzak-Chodaczek (red.), *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym* (s. 11–40). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Babbie, E. (2008). *Podstawy badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.
- Berelson, B. (1952). *Content analysis in communication research*. Glencoe: The Free Press.
- Böszörményi-Nagy, I., Spark, G. M. (1973). *Invisible loyalties: reciprocity intergenerational family therapy*. Nowy Jork, NY: Harper&Row.
- Castells, M. (2003). *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Chase, N. D. (1999). Parentification: An overview of therapy, research and societal issues. W: N. D. Chase (red.), *Burdened children theory. research and treatment of parentification* (s. 3–34). Londyn: Thousand Oaks – New Delhi: Sage Publications.

- Gibbs, G. (2011). *Analizowanie danych jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Główny Urząd Statystyczny. (2014). *Rocznik Demograficzny 2013*. Warszawa: GUS.
- Greń, Z. (2009). Zabawy językowe w dyskusjach internetowych. W: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci. Cz. 1, Tekst, język, gatunki* (s. 91–100). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Grzegorzewska, I. (2016). Parentyfikacja w rodzinach z problemem alkoholowym. *Alcoholism and Drug Addiction*, 27–38.
- Gwóźdź, M. (2002). Realne kontakty w wirtualnym świecie na przykładzie forum „e-generacja”. W: L. H. Haber (red.), *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe* (s. 541–546). Kraków: Wydział Nauk Społecznych Stosowanych Akademii Górniczo Hutniczej.
- Haxhe, S. (2016). Parentification and related processes: distinction and implications for clinical practice. *Journal of Family Psychotherapy*, 3(27), 185–199.
- Hooper, L. M. (2007). The application of attachment theory and family systems theory to the phenomena of parentification. *The Family Journal: Counselling and Therapy for Families and Couples*, 15(3), 217–223.
- Joyce, A. (2005). The parent – infant relationship and infant mental health. W: T. Baradon, C. Broughton, I. Gibbs, J. James, A. Joyce, J. Woodhead, *The practice of psychoanalytic parent – infant psychotherapy* (s. 5–24). Londyn – Nowy Jork, NY: Routledge.
- Jurkovic, G. J. (1997). *Lost childhoods: the plight of the parentified child*. Nowy Jork, NY: Brunner/Mazel Publishers.
- Karwatowska, M., Jarosz, B. (2013). Forum internetowe, czyli cyberkomunikacja o ograniczonym zasięgu społecznym. *Polonica*, XXXIII, 109–121.
- Kellerman, D. S., Kasprzak, P. (2006). *Biblia Komputerowa. Tom 1*. Kraków: Pinnex.
- Kozinets, R. V. (2012). *Netnografia. Badania etnograficzne on-line*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kuleta, M., Wasilewska, M. (2014). Charakterystyka systemów rodzinnych, w których występuje zjawisko parentyfikacji. W: Borzęcki A. (red.), *Higiena i środowisko a zdrowie człowieka. Tom 1*, (s. 46–54). Lublin: Wydawnictwo Norbertinum.
- Lesińska-Sawicka, M. (2001). Socjomedyczne aspekty spóźnionego macierzyństwa. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 245–257.
- Lisiecki, M. (2001). Komunikacja przez komputer (CMC). W: G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji. Tom 3* (s. 106–118). Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna.

- Lisowska-Magdziarz, M. (2004). *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*. Kraków: Impuls.
- Makowska, M., Boguszewski, R. (2013). Analiza danych zastanych – zagadnienia wstępne. W: M. Makowska (red.), *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów* (s. 9–31). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Miller, A. (1999). *Zniewolone dzieciństwo*. Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Minuchin, S. (1974). *Families and family therapy*. Boston, MA: Harvard Press.
- Pilch, T. (1977). *Zasady badań pedagogicznych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rostowska, T. (1995). *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie: w zakresie wybranych wymiarów osobowości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rostowska, T., Borchet, J. (2016). Proces parentyfikacji w kontekście teorii systemowej. *Roczniki Pedagogiczne*, 3, 6–21.
- Schier, K. (2012). „Gdy dziecko staje się rodzicem” – odwrócona troska, czyli zjawisko parentyfikacji w rodzinie. W: B. Tryjarska (red.), *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości* (s. 63–80). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Schier, K. (2015). *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Silverman, D. (2008). *Prowadzenie badań jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Styńska, A. (2006). Pomoc on-line. *Niebieska Linia*, 5, 20–22.
- Szczepaniak, K. (2012). Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne. *Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica*, 42, 99–121.
- Taras, B. (2004). Gall Anonim w Internecie, czyli o komunikacji incognito. W: M. Kita, J. Grzeniam (red.), *Dialog a Nowe Media* (s. 42–45). Katowice.
- Wasilewska, M. (2012). Parentyfikacja jako efekt międzypokoleniowego dziedzictwa traumy. W: D. Kubacka-Jasiecka, M. Kuleta (red.), *Reflection on psychological mechanisms of trauma and posttraumatic development* (s. 39–53). Kraków: Krakowska Oficyna Naukowa Tekst.
- Wolska, M. (2000). Rodzinna lojalność. W: B. Kosek-Nita, D. Raś (red.), *Kontakty z ludźmi 'innymi' jako problem wychowania, opieki i resocjalizacji* (s. 49–60). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

„FEEDING ON YOUR CHILD ON DEMAND” – THE EXPERIENCE OF PARENTIFICATION IN THE STORIES PRESENTED BY THE PARTICIPANTS OF ONLINE DISCUSSION FORUMS

Family is a natural environment for life and development for every person. The family home shapes us, equips us for a long journey into independent life. Any difficulties in this environment significantly affect the functioning of the family and its individual members. This article addresses the issue of parentification, i.e. the reversal of the roles in the family, as experienced by participants of online discussion forums. The authors present the results of the analysis of existing data focusing on the following issues: parentification conditions, identification of the family roles, parentification support mechanisms and the consequences of such experiences for their subjects. Parentification is proving to be a difficult experience, seen by the forum members after some time in terms of harm, injustice, and even trauma. The article emphasises the need for further pedagogical research in this area, especially in relation to development of effective ways of prevention and treatment of people who experience this phenomenon.

KEYWORDS:

PARENTIFICATION, ROLES IN THE FAMILY, HARMED CHILD

Cytowanie:

Jarzębińska, A., Chojnacka, B. (2018). „Karmienie się dzieckiem na żądanie” – doświadczenie parentyfikacji w relacjach uczestników internetowych forów dyskusyjnych. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 17(2), 165–185.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.